

## Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.  
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii  
miesięc. 2 k. 50 h. } 2-krot. 3 k. — h.  
kwart. 7 k. 50 h. } wysyłką 9 k. — h.  
rocznie 30 k. — h. } pocztow. 36 k. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego  
miesięcznie 5 koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

## Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.  
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po i kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szam pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjnego uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Czwartek: 11 lutego.

**Imiona. Rz.-kat.** Dziś: Łucyja b. Jutro: Eulalii panny m. — **Gr.-kat.** Dziś: Innyta męcz. Jutro: Trech Świat. — **Słow. Dziś:** Świętochny. Jutro: Radzyńska św.

Wschód słońca 7:22, zachód 5:10.

**Nabożeństwa.** Dziś w katedrze o g. 9 r. uroczysta msza św. adoracyjna z wystawieniem i asystą w kaplicy Najśw. Sakramentu — zakończy procesya, o 6, 10 i 12 msza św. cicha. — Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu o 4 pop. u OO. Bernardynów, o g. 5 w katedrze, o 6 u OO. Jezuitów.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum. Bibl. w dni powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wt. i piat. 3—5. — Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7 — Bibl. Baworskiego (Ujejskiego 2) wt. i piat. i sob. 4—6 (dla prac. nauk. codz.). — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środ., sob. i niedz. 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedz. i poniedz. 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarnieckiego 26) 9—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wt. i piat. i sob. 9—12 i 3—6.

**Wystawy stałe.** Tow. przyj. sztuk pięknych (pl. Św. Ducha 1, 10) codz. 10—5. Opl. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (Trzeciego Maja 11) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę i święta 30 h., młodz. szkol. 20 h. Obecnie przeszło 70 prac art. mal. E. Kazimirowskiego. Okazów przemysłu krajowego, (pl. Hałicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

**Foto-Plastikon** 46 razy premiiowane (Pasaz Hausmana). Od 7 do 13 lutego do widzenia: Nader zajmująca wędrowka przez Chicago. Zwiedzenie wszechświatowej wystawy w r. 1893.

**Odczyty i wykłady.** Dziś: Związek naukowy literacki (Teatralna 23, II. p.): P. K. Mokłowski: „Sztuka ludowa a twórczość artystyczna w Polsce“ o 8. — Powszechna wykłady uniwer.: Prof. Nitman: „Geografia ziem polskich“ Długosza 8) o 7. — Uniwer. lud. A. Mickiewicza. p. T. Orski: „Metalurgia żelaza“ (Dominikańska 9) o 8. — P. Veltze: „O prowadzeniu rachunków“ (Akad. 16) o 8:39.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Dziś: Rada miejska o g. 6. — Tow. dla wspierania ubogiej młodzieży izrael. szkół średnich (Sw. Stan. 5) o g. 6:30. — Tow. nauk. lekarskiego (Dominikańska 11) o 6.

**Wieczorki i zabawy.** Dziś: W Kasynie miejskim wieczorek kostyumowy.

**Teatr miejski.** Dziś o 7: „Piękna Helena“. Jutro o g. 7: „Poniedziałek karnawałowy“ (premieraj).

## WOJNA.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

### Nowe klęski Rosyi.

**Tokio.** (TBK.). Wczoraj przyszło koło Czemułpo do walki, która trwała od 11 przed południem do 3 po południu. Japończycy uczynili niezdolnymi

do walki dwa rosyjskie okręty wojenne. Zdaje się, że są to „Korejec“ i „Wariag“.

„Korejec“ został przedziurawiony na wskroś. „Wariag“ zapalił się i jest zniszczony. Część załogi, która uratowała się na ląd, wzięto do niewoli.

Okręty japońskie są tylko lekko uszkodzone.

**Londyn.** (TBK.). Biuro Reutersa donosi z Czifu: Okręt „Kolumbia“, który przybył z Portu Artura do Czifu, znajdował się w czasie japońskiego ataku w porcie Artura i przynosi następujące wiadomości: W poniedziałek o godzinie 11 wieczór usłyszano pierwszą eksplozję pocisku z japońskich torpedowców. Rosyjanie odpowiedzieli natychmiast ogniem. Atak trwał z małymi przerwami całą noc. We wtorek dnia 9 bm. nad ranem widziano z pokładu „Kolumbii“, że dwa rosyjskie okręty wojenne i jeden rosyjski krążownik I. klasy były niezdolne do walki zamykały wjazd do portu Artura. Krążownik leżał na boku. Wszystkie uszkodzenia znajdują się pod linią wodną.

Następnie rosyjskie okręty podniosły kotwice i zaczęły walkę. Japończycy zbliżyli się aż na 3 mile do rosyjskich i ostrzeliwali je. Japońskie strzały były celne, strzały Rosyan nie trafiły. Podczas walki „Kolumbia“ wyjechała. Japońska flota nie doznała uszkodzeń.

**Londyn.** (Tel. wł.). Prasa angielska stwierdza, że artyleria okrętowa rosyjska wcale nie umie strzelać, ani jedna bowiem kula rosyjska nie dosięgnęła statków japońskich. Przeciwnie artyleria japońska strzela wybornie: przeważna część ich strzałów była celna. Flota rosyjska była się po prostu wycofywać do bitwy na pełne morze, a ta lekkość rosyjskiej marynarki robi złe wrażenie nawet w tych kołach, które do ostatka nie chciały uwierzyć w przewagę Japonii na morzu.

**Paryż.** (Ag. Hav.). Z Petersburga donoszą, że w nocy z 8 na 9 rosyjski okręt wojenny „Carewicz“ został przez torpedy japońskie uszkodzony. Ma ster przebity i całe urządzenie sternicze zdruzgotane. Mimo to parowiec ten zdołał jeszcze powrócić do portu. Również drugi pancernik rosyjski „Retwizan“ został uszkodzony przez torpedy, ale i on powrócił do portu. Jeden z kotłów na krążowniku „Pallada“ wyleciał w powietrze wskutek wybuchu torpedy. Mimo to i ten statek powrócił do portu. Spędzają się, że zepsute okręty będzie można wkrótce naprawić. Flota japońska d. 9 nad ranem próbowała zbombardować miasto i wnętrza fortów. Rosyjskie fortyfikacje odpowiedziały strzałami. Walka trwała godzinę. Działa „Carewicza“ i „Retwizana“ brały udział w walce. Szkoda w materiałach i fortach nieznaczna.

**Tokio.** (Tel. wł.). Japończycy, jak tu donoszą, mieli zająć dalsze dwa rosyjskie parowce pocztowe, dwa statki kupieckie i dwa ochotnicze okręty.

### Wrażenia i skutki klęski.

**Berlin.** (Tel. wł.). „Berl. Tagbl.“ donosi z Petersburga, że wiadomość o klęsce eskadry rosyjskiej doszła tam wczoraj i wywołała ogromną panikę. Gmach admiralicji oblegali tłumy ludu pragnąc się dowiedzieć o losie zabitych i rannych.

**Na giełdzie** w Petersburgu szalona zniżka.

**Paryż.** (Tel. wł.). Opinia publiczna francuska nie jest zgodna na punkcie poglądów i uczuć w kwestii wojny rosyjsko-japońskiej. Część dzienników sensacyjnych ujmuje się gorąco za Rosyją i wymyśla w sposób ordynarny Japończykom. Dzienniki półurzędowe francuskie zachowują się natomiast z rezerwą.

Ta powściągliwość półurzędowej prasy francuskiej od przedwczoraj t. j. od chwili wielkich klęsk floty rosyjskiej jest wprost dziwną. Koła rządowe francuskie widocznie nabierają przekonania, że przeceniały siłę i potęgę Rosyi. Rosya nie może być dla Francji tak ważnym sprzymierzeńcem, jak jeszcze przed paru dniami sądzono w Paryżu.

**Belgrad.** (Tel. wł.). Opinia publiczna serbska boleje nad klęskami Rosyi w Azji wschodniej. Politycy serbscy twierdzą głośno, że klęska Rosyi może być ciosem także i dla Serbii, tudzież dla wszystkich Słowian południowych. W Belgradzie mówią powszechnie, że za kilka tygodni wybuchnie wojna turecko-bułgarska i że Serbia będzie wciągnięta do tej wojny. Król Piotr I. nakazał zakupić znaczną ilość dział szybkostrzałowych i zreorganizować pospiesznie artylerję.

**Charków.** (TBK.). Przed teatrem dramatu odbyły się wczoraj wieczór demonstracje patryotyczne. Tłumy ludności, zebrane przed gmachem, śpiewały hymn narodowy i wznosiły okrzyki „hurra“. Na życzenie tłumu wyszła orkiestra teatralna i grała kilka razy hymn. Wśród okrzyków „hurra“ podążył tłum do kasyna wojskowego. Tam grała kapela wojskowa, ustawiona na ulicy. Z tą kapelą na czele udał się następnie tłum do opery. Orkiestra teatralna pojawiła się na ulicy i powtórzyły się manifestacje. W końcu pochód podążył ponownie do kasyna wojskowego.

**Tokio.** (Tel. wł.). Wiadomość o pomyślnym rezultacie dwóch pierwszych potyczek koło Port Artur i Czemułpo wywołała w stolicy entuzjazm ludności.

**Petersburg.** (Tel. wł.). Dzienniki rosyjskie z największym oburzeniem wyrażają się o napadzie

37)

Ludwig Tracy.

## Tajemnicze zniknięcie.

POWIEŚĆ.

— Zdawało mi się — mówił dalej z zapalem Mensmore — że w turnieju wczorajszym znajdę pożądaną sposobność. Zaryzykowałem wszystkie pieniądze, jakie jeszcze miałem, a nawet jeszcze więcej, bo miałem absolutną pewność zwycięstwa. Miał brać żywy udział w tem mojem postanowieniu, ponieważ nie przed nią nie taję. Zna też wybornie moje położenie. Co się dalej stało, wiesz pan dobrze. Zrozumiałem, że jestem zhańbiony, bo potrzebne mi do zakładu pieniądze pożyczylem na słowo honoru. Nie ulegało już wątpliwości, że się będę musiał rzec marzeń moich o małżeństwie z Magdalena. Ogrom nieszczęścia zgnębił mnie. Tego popołudnia poszedłszy do mego pokoju zasnąłem. Śniło mi się, że wygrałem w bakarata cały majątek. Ten sen dał mi energii do powzięcia postanowień. Powiedziałem sobie, że najlepiej będzie spróbować po raz ostatni szczęścia, a jeśliby ono i tym razem odwrócić się odemnie miało — skończyć ze wszystkim. Ułożyłem nawet rzeczy w ten sposób, aby moja narzeczona uwierzyła, że jestem nędznikiem; to byłoby złagodziło rozpacz, jaka by ją niezawodnie ogarnęła na wiadomość o mojej śmierci.

Głos młodzieńca zdrzął trochę w chwili, gdy wypowiadał te słowa. Brett starał się ożywić go słowem.

— Spodziewam się, że nie wykonałeś pan tego przedsięwzięcia, że nie skompromitowałeś się pan na zawsze w oczach narzeczonej.

— O, nie, Bogu dzięki! Napisałem tylko list, który miała otrzymać po mojej śmierci. Opowiedziałem jej w nim rozmaite... sprawy, które bez moich wyjaśnień mogłyby o mnie dać niejasne wyobrażenie.

Przedmiot był najwidoczniej przykry dla Mensmora. Przerwał opowiadanie, a towarzysz jego nie nalegał. Wreszta była już godzina trzecia w nocy. Był już najwzrostszy czas, aby obaj nowi przyjaciele udali się na spoczynek.

Nazajutrz około godziny 11, gdy Brett wszedł właśnie do pokoju Mensmora, aby mu powiedzieć dzień dobry, portyer hotelowy przyniósł list, który mu przed chwilą dla pana Mensmore wręczono. Mensmore wziął list do ręki, odczytał go z uśmiechem i rozplamieniony szczęściem, podał go Brettowi mówiąc:

— Wobec stosunków, które mnie od wczoraj łączą z panem, sądzę, że mogę panu to pokazać. Powie mi pan, czy jest na świecie istota podobna do tej?

List brzmiał jak następuje:

— „Mój drogi, przebac mi to co uczyniłam! Byłam tak nieszczęśliwa z powodu tych marnych spraw pieniężnych, że wszystko opowiedziałam mojej matce. Ona pana bardzo lubi; polajawszy mnie trochę, przyrzekła mi, że mi da dziś zrana 500 funtów szterlingów. Nigdy nie będziemy mogli odwdziżyć się jej za tę dobroć dla nas. Proszę się zobać, czy ze mną niezawodnie po śniadaniu. Zostanę w salonie hotelowym aż do godziny trzeciej. Zawsze twoja. Mad“.

— Szczęśliwy łobuz z pana! — zawołał Reginald oddając papier Mensmora. — Oto teraz matka spiskuje z córką na pańską korzyść. Cokolwiek uczyni sir William, jest zgubiony. Małżeństwo pańskie już jest tak jakby dokonane.

Wieczorem na obiedzie Mensmore pojawił się z miną tryumfującą.

— Wszystko idzie jak najlepiej! — rzekł. — Miałem długą rozmowę z lady Browne. Powiedziała mi, że córka wzięła zbyt do serca sprawę owych 500 funtów szterlingów, których już nie potrzebuję. Wyobraź pan sobie, że sir William wynajął yacht na podróż trzytygodniową wzdłuż brzegów włoskich i że moje panie wymogły już na nim, aby mnie zaprosił do wzięcia udziału w tej podróży.

I w istocie nazajutrz wieczorem, gdy adwokat przechadzał się po Croisette, Mensmore, którego nie widział od dnia poprzedniego, podbiegł ku niemu jak wicher i zawołał radośnie.

— Jedziemy jutro! A więc gdzie pana będę mógł odszukać w Londynie?

Brett dał mu swoją kartę wizytową. Mensmore w zamian wyjął swój bilet z kieszeni.

— Mój adres na razie — rzekł — klub Orleański, St. James Street. Po przyjeździe do Londynu muszę zmienić mieszkanie. Ale naturalnie zaraz po przyjeździe będę u pana. Przyjadę do Londynu w pierwszych dniach marca. A pan?

— O! ja tam będę daleko wcześniej. Do widzenia zatem. I nie zmaruj pan swojego szczęścia.

(C. d. n.)

Japończyków na flotę rosyjską i ubolewają nad stratami marynarki rosyjskiej. Na uspokojenie jednak publiczności donoszą, że przypisać to należy tylko niespodziewanemu napadowi. Dopiero walka na lądzie po ściągnięciu wszystkich sił będzie decydująca.

**Londyn.** (Tel. wł.). Skutki porażki Rosyan pod Czemułpo są bardzo znaczne, podczas gdy Japończycy mają paru rannych. Szkody wyrządzone Rosyanom w bitwie pod Czemułpo wynoszą 27 milionów rubli.

## Ruchy i plany przeciwników.

**Londyn.** „Daily Mail“ dowiadyuje się z Tientsinu: Japońska dywizja obsadziła Fuzan i Mazampo. Rosyjskie okręty w Władywostoku nie mogą wyruszyć z powodu lodów.

Z Portu Artura telegrafują: Generał Krastaliński udaje się z Liaulliang nad rzekę Yalu na czele trzeciej brygady artylerji, która ma 24 dział, i trzy pułki piechoty. Brygady czwarta i piąta znajdują się wzdłuż linii kolei żelaznej, w odległości 40 mil od Chaiczeng. Trzy bataliony 5-ej brygady są w Kinczau. Razem znajduje się w Mandżurji 36 wschodnio syberyjskich pułków. Cztery pułki wyruszają niebawem do Władywostoku.

**Berlin** (Tel. wł.). Pogłoska, jakoby oddział armji lądowej japońskiej usiłował wylądować pod Portem Artura, jest nieprawdziwą.

**Londyn** (Tel. wł.). **Wojska rosyjskie przekroczyły wczoraj w 3 kolumnach rzekę Yalu i maszerują pospiesznie ku stolicy Soeul. Bitwa lądowa jest spodziewana za kilka dni.**

**Petersburg** (Tel. wł.). Minister wojny Kuropatkin miał odjechać wczoraj do Azji wschodniej drogą żelazną syberyjską. **Generał Dragomirow** przybył wczoraj do Petersburga, **wzwany** przez cara celem **rozwinienia planu kampanii** w Azji wschodniej.

**Berlin** (Tel. wł.). Tutejszy ambasador rosyjski **weszał** pod broń wszystkich **rezervistów rosyjskich** bawiących w Niemczech.

**Berlin** (Tel. wł.). Koła wojskowe niemieckie są przekonane, że wojsko lądowe japońskie **przełamało linię kolejową**, pomiędzy Port Artur a Mukdenem i będzie się starało zdobyć Port Artur od strony lądu, ponieważ strona lądowa tej twierdzy jest słabiej ufortyfikowana.

**Wiedeń** (Tel. wł.). W tutejszych kołach fachowych są zdania, że Japończycy wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu nie wysadzą wojsk, przynajmniej znaczniejszych — na ląd w południowej Korei, ale że mają całkiem inne plany opracowane. Wysadzone wojsko z Simonoseki, o sześć godzin drogi na południowym wybrzeżu Korei, musiałyby przejść cały kraj, ogołocony ze środków żywności. Natomiast korzystniejszą dla nich jest droga, ściągając wojsko do Saseho, a stamtąd wysłać je wodą na północ, aby wylądować w pobliżu Widzu, tuż nad granicą Mandżurji. Miałoby to tę korzyść, że oszczędziłoby ciężkiego marszu przez Koreę. W ten sposób wojna lądowa rozegrałaby się albo w północnej Korei, albo nawet w południowo-wschodniej Mandżurji.

**Berlin** (Tel. wł.). Rząd japoński bezpośrednio przed wybuchem pierwszych kroków wojennych zamówił dwa ogromne okręty wojenne w Anglii, których dostarczenie ma nastąpić w ciągu 18 miesięcy.

## Stanowisko Austrii.

**Wiedeń** (TBK.). Komisja dla spraw zagranicznych delegacji węgierskiej, zebrała się w południe w celu weryfikowania sprawozdania Falka. Na zapytanie delegatów Falka, Ugrona i Esterhazego **oświadczył** minister spraw zagranicznych **hr. Gołuchowski**, że w poprzednich swych wywodach nie mógł być poruszać kwestji wschodnio-azyatyckiej, gdyż rokowania były w toku a nie można było przewidzieć ich wyniku. Obecnie jednak może minister oświadczyć, że tak jak inne państwa, także **Austro-Węgry w tej wojnie zachowują ścisłą neutralność**, i nie mają zamiaru mieszać się do tego sporu. Neutralność ta równa wobec obu stron walczących, nie wyklucza jednak możliwości dostaw dla jednej lub drugiej strony walczącej. Neutralność nie może na tem polegać, aby zamykać się zupełnie wobec stron walczących, gdyż gospodarcze interesy muszą być także uwzględnione i nie byłoby słusznym odmawiać naszym producentom możliwości zarobku. Doniesienia, jakoby Austro-Węgry objęły obronę rosyjskich interesów w Japonii, są nieprawdziwe. Rosya zupełnie się do nas nie zwracała z prośbą o to. Słychać, że Francya obejmuje opiekę nad interesami Rosyan w Japonii, co ze względu na rosyjsko-francuski alians byłoby zupełnie naturalnem. (Tak się też istotnie stało. — Przyp. Red.). Dotychczas niema jednak potwierdzenia tej wiadomości. Akcja Austro-Węgier i Rosji na Bałkanie jest pokojowa. Minister nie sądzi, aby wschodnio-azyatycka wojna tak spariżowała Rosyę, że nie mogłaby się zajmować wypadkami na Bałkanie. Rosya i nadal równorzędnie z nami będzie pracowała nad przeprowadzeniem reform w Macedonii. (Żywe oklaski.)

Sprawozdanie Falka przyjęto. Ugron głosował za sprawozdaniem z wyjątkiem wotum zaufania dla Gołuchowskiego.

## Opowiadanie naoczego świadka.

**Londyn.** (Tel. wł.) O potyczce morskiej koło Port-Artur opowiada naoczny świadek, który się znajdował na okręcie chińskim „Columbia“, w następujący sposób: „W przedzialek w nocy okręt „Columbia“ stał przed wejściem do Portu Artur a między flotą rosyjską. Tylko jeden z okrętów wojennych rosyjskich rzucił światło elektryczne a dwie rosyjskie łodzie torpedowe patrolowały koło floty. O godzinie 8 wieczorem marynarze rosyjscy po odprawieniu modlitwy wieczornej i po odśpiewaniu chorąwu pokładli się spać. Nastąpiła zupełna cisza; pokładliśmy się spać do łóżek. W tem nastąpiła pierwsza detonacja, a bezpośrednio zagrzmiąły działa. O północy ogień ustał a strzelanie lżejsze trwało z przerwami do godziny trzeciej z rana. O godz. pierwszej w nocy przejechały koło nas dwa okręty rosyjskie, mianowicie „Redwizan“ i „Carewicz“. Okręt „Redwizan“ na przodzie był przedziurawiony, „Carewicz“ odniósł znaczne uszkodzenia koło steru. O godz. 3 rosyjski oficer marynarki przybył na statek „Columbia“ i z polecenia namiestnika Aleksiejewa zabronił nam odjazdu, chcąc w ten sposób zapobiedz, abyśmy nie donieśli Japończykom o szkodzi, jaką wyrządzili flocie rosyjskiej. Wtedy przekonaliśmy się, że to japońskie okręty zaatakowały flotę rosyjską. Na rosyjskich okrętach panował zupełny indyferentyzm. Dopiero gdy o godz. pół do 9 odjechały, powstał ogromny ruch i życie na okrętach rosyjskich. Eskadra rosyjska podążyła za Japończykami, jednakże nie dawała ognia. Około godz. kwadrans na 12 dali Japończycy pierwsze strzały. Niebawem potem padło kilkanaście japońskich granatów z ogromną precyzją wycelowanych, Rosyane odpowiedzili z okrętów armatami a także i z portu padały strzały. Odległość stron walczących wynosiła ledwie 3 mile angielskie. Bombardowanie trwało pół godziny. Rosyane strzelali źle i niewprawnie, tak, że między innymi uszkodzili własnymi strzałami wieżę okrętu rosyjskiego „Sewastopol“. Krażownik rosyjski „Nowik“ odznaczał się większą brawurą od swoich towarzyszy. Ogółem Japończycy zachowali lepiej linię wojenną aniżeli Rosyane. Około południa cofnęła się eskadra japońska.

## Dalsze wiadomości.

**Frankfurt.** (TBK.) Do „Frankfurter Ztg“ donosi korespondent, że Japończycy przechwycili ostatnią notę Rosyi, zanim doręczono ją rosyjskiemu posłowi w Tokio, hr. Rosenowi.

**Londyn.** (TBK.) „Times“ donosi z Tokio: Cesarska główna kwatery znajdująca się będzie prawdopodobnie w Kioto.

**Petersburg.** (Tel. wł.) **Eskadra rosyjska** licząca 14 okrętów stojąca u wejścia do kanału sueskiego **wróci** prawdopodobnie z powrotem do **Sebastopola**. Koła marynarskie rosyjskie ten powrót starają się usprawiedliwić argumentem, że są to przeważnie stare statki budowane przed 20 laty i robiące jedynie po 14 węzłów morskich na godzinę, nie mogłyby zatem sprostać nowym statkom japońskim i wydane byłyby na pastwę armii nieprzyjacielskiej.

**Berlin.** (Tel. wł.) Tutejsze poselstwo japońskie do wczoraj popołudniu nie miało wiadomości oficjalnych o wypadkach pod Port-Artur. Dyplomaci japońscy twierdzą przecież, że **straty rosyjskie są większe** aniżeli podają raporty admirała Aleksiejewa. Admirał Aleksiejew wogóle nie zażywa opinii człowieka prawdomownego. Rząd japoński wezwał posła rosyjskiego w Tokio **hr. Rosena, aby najdalej w piątek opuścił granice Japonii**, zachodzi bowiem podejrzenie, że **pełni obecnie służbę szpiegowską w Japonii**.

**Wiedeń.** (TBK.) Powszechną uwagę świata oficjalnego zwraca **energia Rosyi w Pekinie wymierzona przeciw Anglii** z racji wyprawy angielskiej do Tybetu. Owo energiczne wystąpienie Rosyi przeciw Anglii w tej właśnie chwili robi wrażenie, jak gdyby Rosya chciała maskować własną słabość i brutalnym wystąpieniem przeciwko Anglii dowiedzieć, że nie straciła odwagi. (Albo też sprowokować Anglię do czyjnej wyprawy, chcąc w ten sposób zaangażować także i Francję dla siebie. Przyp. Red.)

**Berlin.** (Tel. wł.) Ambasador rosyjski wydał przedwczoraj obiad galowy, na który przybył kanclerz Rzeszy hr. Bülow i wszyscy ambasadorowie. Również i poseł japoński wydał przedwczoraj obiad galowy, na który przybyli ministrowie pruscy i wielu dygnitarzy wojskowych i attachés wojskowi ambasad europejskich.

**Londyn.** (Tel. wł.) **Eskadra angielska morza śródziemnego** otrzymała rozkaz **zajęcia posterunku na wprost Dardanelów**. Na morzu Śródziemnym będzie stacya eskadry kanałowej Wielkiej Brytanii. Ten krok Anglii jest wymierzony wprost przeciw Rosyi, gdyż **Anglia** w ten sposób zaznacza, że **nie pozwoli, by flota wojenna rosyjska morza śródziemnego przepłynęła Dardanele** i popłynęła do Azji wschodniej.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Tutejsze poselstwo japońskie zapewnia wbrew niektórym inspirowanym informacjom, że **Japończycy nie mają się czego obawiać armii lądowej rosyjskiej. Armia rosyjska jest słabszą** aniżeli zapewniają źródła urzędowe rosyjskie, zaprowiantowanie zaś armii to-

syjskiej jest niedostateczne, gdyż kolej syberyjska jest nader źle budowaną i uniemożliwia prowadzenie wielkich transportów. Natomiast zaprowiantowanie choćby dużej armii japońskiej nie sprawia trudności, a to dzięki flocie, która ma teraz łatwy dostęp do brzegów.

**Waszyngton.** (TBK.) Propozycje sekretarza stanu Haya dla mocarstw miały początkowo na celu utrzymanie polityki t. zw. „otwartych drzwi“ w Mandżurji. Zamierzone propozycje w ostatniej chwili rozszerzyły Stany Zjednoczone na integralność Chin i ograniczenie operacji wojskowych na możliwie najmniejsze terytorjum. Nota Haya do mocarstw, jak zapewniają, będzie także zawierała ustęp, że ani Rosyi ani Japonii nie powinno być pozwolone napadać na właściwe Chiny.

**Rzym.** (Tel. wł.) Na wodach wschodnio-azyatyckich z okrętów wojennych włoskich znajdują się „Vittore Pisani“ w Nagasaki, „Elba“ w Czemułpo, a okręt „Piemonte“ w Szangaju, tak, że okręty włoskie bardzo dobrze mogą orientować się o wydarzeniach wojennych.

**Londyn.** (Tel. wł.) Deputowany Gibson Bolebs postawił w Izbie niższej zapytanie do rządu, czy rząd w portach brytyjskich wyda polecenie co do zachowania się władz portowych wobec okrętów stron walczących, czy okręty stron walczących będą mogły zabierać tylko tyle węgla, aby im wystarczyło do dopłynięcia do najbliższego portu ich własnego kraju, czy zakazaniem będzie tym okrętom przed wpływem trzech miesięcy od zabrania pierwszego ładunku węgla jeszcze raz zawinąć do któregośkolwiek z portów brytyjskich po węgiel, czy pobyt w tych portach będzie do 24 godzin ograniczony z wyjątkiem dłuższego pobytu spowodowanego niepokojem lub koniecznymi naprawami i czy zakazaniem będzie okrętom stron walczących zaciągać uszkodzone okręty wojenne do portów brytyjskich?

Na te pytania minister spraw zewnętrznych Douglas w odpowiedzi zaznaczył, że stosownie do tych interpelacji wydane będą władzom w portach angielskich odpowiednie instrukcje a zarazem zawiadomił, że odbędzie się rada gabinetowa, która poweźmie uchwałę co do stanowiska Anglii wobec konfliktu w Azji wschodniej.

**Petersburg** (TBK.). Car mianował wszystkich podchorążych floty oficerami.

**Paryż** (Aj. Hav.) Jedno z angielskich pism doniosło, że Rosya traktuje z francusko-belgijsko-holenderskim bankiem o pożyczkę w wysokości miliarda franków. Otoż z Petersburga w sprawie tej donoszą, że wobec zasobów jakie Rosya posiada w kraju i zagranicą, podobna operacja kredytowa jest zbyt czułą.

**Londyn** (TBK.). Telegrafują tu z Tokio, że dwa transportowce rosyjskie z 2000 żołnierzy na pokładzie wpadły w ręce Japończyków.

**Rzym** (Aj. Stef.). Wedle wiadomości z Londynu Japończycy zabrali w Nagasaki rosyjski okręt wojenny, znajdujący się tam w naprawie.

**Rzym** (TBK.) „Messagero“ donosi, że Włochy w porozumieniu z innymi państwami, zażądały od Japonii, aby w razie blokady portów, Japonia uznała znajdujące się w tych portach obce okręty wojenne, za stojące poza obrębem blokady, ponieważ już w początku wojny przed blokadą portu Czemułpo, znalazł się włoski okręt wojenny „Elba“ zamknięty w tym porcie.

**Kolonia** (TBK.). „Kölnische Ztg.“ przemawia gorąco za zneutralizowaniem Chin w obecnej wojnie.

**Londyn.** (TBK.) Tutejsze japońskie poselstwo otrzymało z Tokio telegram następujący:

Japońska flota eskortująca dnia 8 lutego japońskie okręty transportowe do Czemułpo, spotkała na morzu kanonierkę rosyjską „Korejec“, która wypłynęła właśnie z portu. Kanonierka zachowała się zaczepnie wobec floty japońskiej i dała kilka strzałów na japońskie torpedowce. Torpedowce odpowiedziały pociskami, które jednakże chybiły, poczem „Korejec“ zawrócił do portu. Nad ranem dnia 9 admirał Urim, komendant floty japońskiej, wezwał rosyjskie okręty wojenne, znajdujące się w porcie, do opuszczenia Czemułpo, gdyż w przeciwnym razie będzie musiał je zaatakować. O godzinie pół do 12 dwa okręty wojenne rosyjskie opuściły port, poczem rozwinęła się walka, która trwała przeszło godzinę. Jeden z rosyjskich okrętów wojennych wycofał się i skrył się pomiędzy dwie wysepki. Nad wieczorem zatonał jeden krażownik rosyjski, a o godzinie 4 nad ranem doniesiono, że i „Korejec“ zatonał po eksplozji. Oficerowie i żołnierze schronili się na krażownik francuski „Pascal“. Japończycy nie ponieśli żadnych strat.

Japońskie poselstwo otrzymało też wiadomość, że 4 bataliony japońskie wylądowały w Czemułpo.

## Grożba wojny bułgarsko-tureckiej.

(Telegramy Słowa Polskiego.)

**Konstantynopol** (Tel. wł.) Porta zainterpelowala posła Naczowicza w sprawie **nowych zbrojen Bułgarii** i to bardzo energicznie. Naczowicz dał odpowiedź wymijającą, że idzie tylko o reorganizację armii, zaniedbanej przez dawnego ministra wojny. Równocześnie jednak **stosunki bułgarsko-tureckie bardzo się zaostrzyły**.

Egzarchat bułgarski miał prawo mianowania nauczycieli dla szkół bułgarskich. Otóż Porta nie zatwierdziła całego szeregu nauczycieli, jako podejrzanych o tendencje rewolucyjne. Na to egzarchat mimo zakazu nauczycielom tym polecił prowadzić naukę, a Porta na to zamknęła szkoły.

**Salzburg** (Tel. własny). Firma Schönthaler w Braunau, w Górnej Austrii, otrzymała zlecenie przewiezienia przez Austro-Węgry dziewięć wagonów karabinów i naboju karabinowych i armatnich, które pochodzą z Francji, a przeznaczone są dla Bułgarii. Jedenaście wagonów już przeszło granicę.

**Budapeszt** (Tel. wł.). „Egyetertes“ donosi, że rząd austro-węgierski czyni przygotowania wojenne ze względu na niepokoje na Bałkanie. Zmobilizowane będą korpusy temeszwarski i hermansztadzki, a ponieważ z tego powodu, że w tym roku nie było poboru rekrutów, nie są co do liczby pełne, przeto będą uzupełnione pułkami z Galicji i Czech. (Depesza ta stoi w rażącej sprzeczności z enuncjacją hr. Gołuchowskiego a potwierdza natomiast w zupełności wczorajszą depeszę naszego londyńskiego korespondenta o bliskiej mobilizacji austriackiej. — Przep. Red.).

## Telegramy „Słowa Polskiego“.

### Z delegacji austriackiej.

**Wiedeń.** (TBK.) Najbliższe plenarne posiedzenie delegacji austriackiej odbędzie się 16 bm. Na porządku dziennym wniosek w sprawie uregulowania emerytur wojskowych dawnej normy i budżet wojskowy.

### Tow. akc. „Boryslaw“.

**Wiedeń.** (TBK.) Rada nadzorcza Towarzystwa akcyjnego dla produkcji wosku ziemnego i nafty „Boryslaw“ postanowiła wczoraj na walnem zgromadzeniu, które się odbędzie w kwietniu, zaproponować 7 proc. dywidendy zamiast 3 proc. zeszłorocznej.

### Delegacja węgierska.

**Wiedeń.** (TBK.) W komisji wojskowej delegacji węgierskiej przemawiali w dalszym ciągu delegaci Okolicsany, Sechenyi, hr. Apponyi, hr. Tisza, przyczem nawet mowcy opozycyjni nie mogli się powstrzymać od słów uznania dla ministra wojny, szczególnie za kwestję wychowania wojskowego, a robili tylko zastrzeżenia co do kwestji emblematów i procedury karnej. Hr. Apponyi wyraził zdanie, że program ministra nie zgadza się z programem partji liberalnej, na co odpowiedział hr. Tisza, że nie odmawia hr. Apponyiemu dobrej woli, jednakże jego krytykę, rozumującą się z faktycznym stanem rzeczy, uważa za szkodliwą. Po replice hr. Apponyiego i odpowiedzi hr. Tiszy dalszą dyskusję odroczone do dziś.

**Wiedeń.** (TBK.) W dalszym ciągu posiedzenia komisji dla spraw zagranicznych w węgierskiej delegacji dep. Falk wygłosił „resumé“, uzasadniając wniosek o uznanie dla hr. Gołuchowskiego. O sprawie „veta“ wyraził się iż jest to prawo wyłączenie cesarza austriackiego i Węgier nie obchodzi wcale. Wnioski referenta uchwalono i przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

### Sytuacja na Węgrzech.

**Budapeszt.** (TBK.) Cała prasa zajmuje się omawianiem wczorajszych wywodów ministra wojny i hr. Tiszy w delegacji węgierskiej. Prasa liberalna wyraża wielkie zadowolenie; prasa opozycyjna sądzi, że mowa ministra wojny nie zgadza się nawet z programem partji liberalnej; mimo to uznaje ta prasa otwartość i szczerość w przemowie ministra.

### W Serbii.

**Belgrad.** (TBK.) Nowy gabinet przedstawił się dziś Skupczynie. Prezydent ministrów oświadczył, że Serbia wszystko uczyni, aby utrzymać spokój na Bałkanie.

### Aresztowanie oszusta.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Aresztowano tu niejakiego Juliana Poświatowskiego, przybyłego z Moskwy, pod zarzutem, że przedstawiał się jako jeden z dyrektorów stalowego trustu amerykańskiego, mającego rzekomo zamiar zakupu majątków ziemskich w Galicji celem lokacji kapitałów. Aresztowany miał od tych majątków angażować służbę. O ile dotąd stwierdzono, wyłudził on kaucję 2000 koron od kandydata na rządca oraz 400 kor. od kandydata na polowego stróża. Dalsze dochodzenia w toku.

### Katastrofa kolejowa.

**Kielce.** (Tel. pryw.) W katastrofie kolejowej utraciła życie młoda żona nauczyciela ludowego z Bzinka, Felicja Serafinowa, która wraz z matką jechała do męża. Między ranionymi są: Alojzy Matora, 31 lat, poddany austr., mieszkający przy stacji w Sędziszowie, technik w fabryce mebli, ciężko ranny, odstawiony do domu w Sędziszowie. Moszek Chorowicz, 56 lat, zamieszkały w Chrzanowie, ciężko ranny. Józef Chorowicz, syn poprzedniego, 22 lat, lekko ranny. Izak Szaja Marmur, 68 lat, mieszkający również w Chrzanowie, w Galicji. Wszystkich trzech odesłano do domów do Chrzanowa.

**Brema.** (TBK.) Otwarto konkurs do majątku firmy Luerman i Synowie.

## Depesze z ostatniej chwili.

**Petersburg.** (TBK.) Car w mundurze admirałskim przybył wczoraj przedpołudniem do kadetckiej szkoły marynarki i przemówił do kadetów w te słowa: „Jak wiadomo wam, onegdaj wypowiedziano nam wojnę. Podstępny nieprzyjaciel w ciemnościach nocy zaatakował bez dania z naszej strony powołał naszą flotę i forty. Teraz więc potrzebuje Rosya usług tak floty jak armii. Przybywam tu dzisiaj, aby was urzecz i zawiadomić, że mianuję was oficerami. Jeśli mianuję was oficerami przed upływem terminu 3 i pół miesiący, czynię to jedynie w przekonaniu, że z waszych sił dołożycie starania, by uzupełnić swe wiadomości i że służycie będziecie, jak wasi ojcowie i poprzednicy admirałowie Czuzagow, Lazarew, Nachimow, Kornilow i Istonin na pożytek i chwałę najdroższej ojczyzny. Jestem przekonany, że poświęcicie wszystkie swe siły naszej flocie, nad którą powiewa flaga z krzyżem Andrzeja“.

**Rzym** (TBK.). „Messagero“ donosi, że minister wojny otrzymał depeszę od komendanta włoskiej eskadry na wodach wschodnio-azyatyckich, z doniesieniem, że konsulowie europejskich mocarstw opuścili Czemulpo i udali się na pokład francuskiego parowca.

**Port Said** (TBK.). Biuro Reutera donosi, że przybyli tu dwa rosyjskie torpedowce z okrętami przewozowymi „Smoleńsk“ i „Rosya“.

**Port Artur.** (TBK.) Telegrafują z Władywostoku, że wybito już pas w lodzie, przez który będą mogły wypłynąć rosyjskie okręty celem połączenia się z eskadrą z Portu Artura. Okręty te wezmą dostateczną ilość prowiantów na odbycie tej drogi.

**Tokio.** (Biuro Reutera): Mimo wiadomości o zniszczeniu 2 rosyjskich okrętów w Czemulpo nie widać tu ani zbiegowiska na ulicach, ani entuzjazmu, ani manifestacyj. Panuje obojętność, co ogromnie zdumiewa cudzoziemców.

**Port Artura.** (TBK.). Aleksiejew w wypełnieniu rozkazu cara ogłosił stan wojenny w porcie Artura, Władywostoku i na terytorjum kolei wschodnio-azyatyckiej, począwszy od dnia 10 bm.

**Petersburg.** (TBK.). Car ukazem upoważnił Aleksiejewa, aby przebywających w okręgu namiestnictwa wschodniej Azji rezerwowych oficerów i żołnierzy armii i marynarki powołał do czynnej służby i aby polecił zakupić od ludności potrzebne do skompletowania pułków konie.

## Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 10 lutego b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. z pp.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	719.6	+1.5	SW <sup>3</sup>	0.6	+5.8	+1.0
2 popoł.	718.9	+5.2	SSW <sup>3</sup>			
9 wiecz.	719.5	+2.6	SW <sup>3</sup>			

U w a g a: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, nieznaczne opady.

— **Wiadomości osobiste.** Ks. metropolita Szeptycki wyjechał wczoraj do Wiednia.

— **Z życia młodzieży.** Na wczorajszym walnem zgromadzeniu członków „Czytelni akademickiej“ przyjęto do wiadomości rezygnację przewodniczącego Tow. p. Stanisława Strońskiego, który opuszcza Lwów z powodu wyjazdu na studia do Paryża i wyrażono mu w serdecznej aklamacji podziękowanie i uznanie za wybitną działalność dla dobra „Czytelni“ i dzielne spełnianie obowiązku reprezentacji ogółu polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie. — Nowym przewodniczącym wybrano p. Karola Argasińskiego.

— **Z fizykatu miejskiego.** W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie w gminie Zimnawoda i Rudno wygaśnięcie szkarlatyny. Stykanie się przeto z mieszkańcami tej gminy, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych nie przedstawia już dziś niebezpieczeństwa.

— **Dzisiaj w Związku naukowo-literackim** odbędzie się odczyt inż. Kazimierza Mokłowskiego pt. „Sztuka ludowa a twórczość artystyczna w Polsce“. Początek o godzinie 8. Goście mile widziani.

— **Awanse w szkolnictwie miejskiem.** Rada szkolna krajowa posunęła następujących nauczyciel i nauczycielki szkół miejskich do wyższego stopnia płacy rocznie po 1800 koron wraz z 10 proc. dodatkiem na mieszkanie począwszy od 1 stycznia 1904. Franciszkę Seelig, Teofilę Kobylańską, Wandę Waniczkównę, Karola Chomiaka, Augustę Górównę, Antoniego Bojarskiego, Sydonię Broniewską, Salomeę Levayównę, Maryę Szczerowską, Eugenję Kummerównę, Marcełę Kawską, Wilhelmę Nowickiego, Władysława Gąsiewicza, Antoninę Winhardównę, Maryę Czernyż-Bąkowską, Emila Lewickiego, Juliana Bisiewicza, Karola Stanisławskiego, Zofię Zawistowską, Maryę Niżankowską, Mikołaja Haraszkiewicza i Maryę Hauptmanównę.

— **Z Towarzystwa strzeleckiego.** Wydział Tow. strzeleckiego odwołuje piątkowe zebranie tygodniowe „Kółka kręglarzy“ z powodu przygotowań do balu mieszczkańskiego, który odbędzie się w sobotę.

— **† Dr. Włodzimierz Załoziecki**, kandydat adwokacki w Lubaczowie, brat prof. Romana Załozieckiego, zmarł 10 bm. w 31 roku życia. Zmarły obdarzony niezwykle zdolnościami i dużymi zaletami towarzyskimi rokował świetną przyszłość; to też nagły jego zgon wskutek ostrego zapalenia płuc wywołał powszechny żal za dzielnym obywatelem kraju i zacnym człowiekiem. Pogrzeb odbędzie się w Lubaczowie w piątek 12 bm.

— **Nową fundację ruską**, utworzył ks. metropolita Szeptycki w Stanisławowie, ofiarowawszy 30 tysięcy koron winkulowanych na biskupa i kapitułę stanisławowską jako kapitał żelazny, którego odsetki idą na utrzymanie bibliotekarza i uzupełnianie biblioteki, wartości 20.000 koron, którą ks. metropolita ofiarował był dla Stanisławowa jeszcze przed kilku laty.

— **Proces „Katolika“ przeciwko „Głosowi Śląskiemu“.** Redaktor „Katolika“ p. Adam Napieralski zaskarżył redakcyę „Głosu Śląskiego“ za artykuł, napisany w sprawie kandydatury Korfautego w Poznańskiem. Pisma polskie gorszą się tem, że w zatargu politycznym p. Napieralski szuka sprawiedliwości przeciwko pismu polskiemu przed sądem pruskim.

— **Skutki wojny we Lwowie.** Rząd rosyjski wezwał wszystkich poddanych rosyjskich, odbywających studia na tutejszej politechnice, aby powracali do kraju i wstępowali do czynnej służby wojskowej.

— **Strajk modniarek.** Rokowania pomiędzy pracownicami a pracodawcami modniarskimi nie doprowadziły do żadnego rezultatu; pracodawcy nie godzą się na żadne ustępstwa, a chcąc wyrzecz nacisk na robotnicę, rozestali do ich rodziców kartki, w których żądają, aby rodzice u nich osobiście się jawni. Równocześnie dowiedziawszy się o tem rozesłał również komitet kartki do rodziców robotnic z żądaniem, aby się poprzestali porozumieć z komitetem.

— **Pogrzeb s. p. Józefa Daniluka** odbył się wczoraj popołudniu. W pogrzebie wzięły udział towarzysza: „Gwiazda“, „Zorza“, „Uczestników powstania 1863 r.“, wielu przyjaciół zmarłego i współników pracy oraz mnóstwo publiczności. Nad grobem przemawiał imieniem Tow. uczestników powstania p. Dragowski, imieniem robotników p. Hudec, a chór robotniczy odśpiewał „Czerwony sztandar“.

— **Z karnawału.** Bal drukarzy, który odbył się w ubiegłą sobotę na Strzelnicy miejskiej, śmiało zaliczyć można do najbardziej ochoczych zabaw w tym karnawale. Pierwszego kadryla tańczyło zgórą 80 par, a gdy świt zajrzał w okna i poszło hasło „czas do domu, czas“, niejednej parze wydawało się to jeszcze za wczesnie.

— **Bal prasy** w Filharmonii przeszedł wszelkie oczekiwania. Do pierwszego kadryla stanęło około 200 par. Między innymi był obecni hr. Stan. Badeni, Leon hr. Piniński, zbrojmistrz Pieder z jeneralicją itd.

— **Straż pożarną** alarmowano wczoraj do ognia kominowego, który wybuchł o godzinie 12 w południe w ul. Zamarstynowskiej pod l. 26.

## Echa wojny w Warszawie.

Korespondent warszawski „Dziennika Poznańskiego“ pisze:

„Odczujemy i my wojnę w sposób bolesny jako skazani na nalenie w pewnej części do państwa, które dało się zawikłać w niebezpieczną grę. Mnóstwo naszych znajduje się na dalekim Wschodzie, tak w armii i flocie, jak w służbie kolejowej, lub nareszcie w interesach handlowych. Więc niejedna rodzina nasza, choć znajduje się właśnie na drugim końcu imperyum, oplakiwać będzie syna, a mnóstwo przez dłuższy czas pozostanie o losy swoich w śmiertelnej niepewności. Przytem interesa ogólne na czas wojny ulegną wielkiemu zastojowi. Na giełdzie już dziś panuje zupełna deprecyacja walorów, a interesów nie zawiera się wcale. Za tem idą inne klęski, kataklizmy, bankructwa i t. d.

Równocześnie z tem rozchodzi się niesprawdzona dotąd, ale bardzo prawdopodobna pogłoska, że wszystkie podatki tak bezpośrednie jak pośrednie, zostaną podwyższone o 50 procent, czyli o połowę. A więc skutki wojny dotkną na tym punkcie wszystkie sfery społeczeństwa, nawet dla spokojnego rolnika, dla którego podwyższenie ciężaru podatkowego o połowę jest większą klęską, niż dla każdego innego.

Prawdopodobne również, że egzamina naszych studentów uniwersytetu z ostatniego kursu medycyny zostaną przyspieszone, a ci, którzy egzamin zdadzą, zostaną powołani na asystentów w wojskowym korpusie medycznym. To samo spotkać może pewną część techników naszych, którzy ukończyli w roku zeszłym politechnikę. Wojna zatem dotknie nas pod pewnym względem bezpośrednio. Odczuwać ją będziemy materialnie i fizycznie, pomimo, że moralnie i geograficznie jest nam tak obca i tak daleka.

Przewidzieć też należy, że w razie przeciągnięcia się kroków wojennych, dwie projektowane wystawy, pierwsza elektryczna w roku bieżącym i drugapowszechna krajowa, o której pisaliśmy niedawno, ulegną co najmniej poważnej zwloce“.

## Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 9 lutego.

Przebieg giełdy dzisiejszej był podobnie jak wczoraj niezwykle burzliwy i dopiero przy końcu

